

Sygnatura akt XVIII C 179/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Szmytke

Protokolant: prot. sąd. Aleksandra Kubiłowicz

po rozpoznaniu w dniu: 10 listopada 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa: **M. B.**

przeciwko: **M. K., B. K.**

o: zapłatę

1. Utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 04 grudnia 2013 r., sygn. akt I Nc 459/13 w części, tj. co do kwoty: 269.524,54 zł (dwieście sześćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset dwadzieścia cztery złote i 54/100) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 12 października 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie przedmiotowy nakaz zapłaty uchyla i powództwo oddala.

2. Kosztami procesu obciąża powoda w 27 %, a pozwanych solidarnie w 73 % i z tego tytułu:

a) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę: 6.675,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

b) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę: 366,93 zł tytułem niepokrytych dotąd kosztów sądowych.

/-/ K. Szmytke

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 30 października 2013 r. powód M. B. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwani M. K. i B. K. zapłacili solidarnie na jego rzecz kwotę 367.174,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł.

Uzasadniając wniesione powództwo powód podniósł, że w dniu 21 marca 2005 r. pomiędzy nim, a pozwanymi, H. D. i Przedsiębiorstwem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. została zawarta umowa na doinwestowanie przez powoda działalności gospodarczej wspomnianej Spółki oraz regulująca zasady współpracy między stronami w zakresie weryfikacji założeń biznesowych tej Spółki. Na mocy tej umowy powód dofinansował działalność przedmiotowej Spółki kwotą 300.000 zł. Zgodnie z jej postanowieniami w przypadku nie dokonania przez powoda inwestycji do dnia 30 czerwca 2005 r. kwota 300.000 zł przedpłaty na objęcie udziałów miała być traktowana jako zwrotna, oprocentowana pożyczka, która zostanie zwrócona w ciągu 9 miesięcy wraz z odsetkami wynoszącymi 15 % w skali roku. Na zabezpieczenie zwrotu tej pożyczki pozwani wystawili natomiast weksel własny in blanco, do którego dołączyli podpisane oświadczenia wekslowe. Złożenie przez pozwanych podpisów pod wekslem i deklaracją zostało zaś poświadczane przez notariusza. Powód podkreślił, że z uwagi na fakt, iż nie zdecydował się ostatecznie na objęcie udziałów - po stronie pozwanych powstało zobowiązanie do zwrotu na jego rzecz pożyczki wraz odsetkami umownymi. Jednocześnie powód zaznaczył, że wierzytelność wynikającą z przedmiotowej umowy zgłosił w

toku postępowania upadłościowego Spółki (...), jednak w tym postępowaniu uzyskał zaspokojenie wyłącznie częściowe tj. co do kwoty 64.225,46 zł. Tym samym w dniu 02 października 2013 r. wypełnił weksel na kwotę 367.174,54 zł i wezwał pozwanych do jego wykupienia, czego jednak nie uczynili. Powód wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się kwota pożyczki w wysokości 300.000 zł oraz odsetki od tej kwoty w wysokości 131.400 zł wyliczone za okres 3 lat, tj. za 1.095 dni według oprocentowania umownego w wysokości 15 % w skali roku, pomniejszona o kwotę 64.225,46 zł jaką otrzymał w ramach częściowego zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym (k. 1 – 4).

Nakazem zapłaty z dnia 04 grudnia 2013 r., sygn. akt I Nc 459/13 Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał pozwanym, aby zapłacili powodowi kwotę 367.174,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2013 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 11.807 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotą 7.217 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wnieśli w tymże terminie zarzuty (k. 30).

W zarzutach z dnia 23 grudnia 2013 r. pozwani zaskarżyli wydany nakaz zapłaty w całości i wnieśli o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Nadto pozwani wnieśli o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty, zwolnienie ich od kosztów sądowych, a także zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwani stwierdzili, że powód uzupełnił otrzymany od nich weksel niezgodnie z porozumieniem wekslowym. Powód był bowiem uprawniony do uzupełnienia weksla w przypadku powstania po jego stronie wymagalnych zobowiązań z umowy z dnia 30 marca 2005 r. Powód uzupełnił natomiast weksel na przysługujące mu rzekomo roszczenia wynikające z umowy zawartej w dniu 21 marca 2005 r., które zgodnie z treścią deklaracji - takiej podstawy nie mogły stanowić. Z ostrożności pozwani podnieśli, że nawet gdyby uznać, że weksel zabezpieczał umowę załączoną przez powoda do pozwu, to i tak nie przysługuje mu względem nich żadne wymagalne roszczenie wynikające z tej umowy. Wpłacona kwota nie przekształciła się bowiem w oprocentowaną pożyczkę zwrotną. W dniu 21 marca 2005 r. powód zawarł z pozwanym M. K. przedwstępną umowę sprzedaży 20 % udziałów w Spółce (...) należących do pozwanego. Na mocy tej umowy sprzedaż udziałów miała nastąpić do dnia 30 kwietnia 2005 r. za łączną kwotę 1.000.000 zł. Pozwani zaznaczyli, że załączona do pozwu umowa określała tzw. zasady wprowadzenia powoda do przedmiotowej Spółki. W umowie - dotychczasowi wspólnicy wyrazili zgodę na przystąpienie powoda do Spółki oraz nabycie przez niego 20 % udziałów od pozwanego M. K.. Powód zaś ponownie zobowiązał się do zapłaty na rzecz Spółki kwoty 300.000 zł oraz zadeklarował chęć nabycia 20 % udziałów za cenę, która nie przekroczy 1.000.000 zł. W wykonaniu tych umów w dniu 15 kwietnia 2005 r. powód nabył od pozwanego M. K. 20 % udziałów, a tym samym została przez niego zrealizowana inwestycja, o której mowa w załączonej do pozwu umowie. Z tego też powodu nie przysługuje mu roszczenie o zwrot kwoty 300.000 zł (k. 37 – 45).

Postanowieniem z dnia 31 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zwolnił pozwanych od kosztów sądowych w całości (pkt. 1) oraz wstrzymał wykonalność nakazu zapłaty z dnia 04 grudnia 2013 r. (pkt. 2) (k. 99 – 100).

Ustosunkowując się do zarzutów powód w piśmie z dnia 02 grudnia 2014 r. podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i wniósł o nie uwzględnienie zarzutów.

W uzasadnieniu powód wskazał, że żadna z umów, której był stroną nie została opatrzona datą 30 marca 2005 r. Umową, o której mowa w oświadczeniu wekslowym jest umowa zawarta w dniu 21 marca 2005 r. W dniu 30 marca 2005 r. notariusz dokonał natomiast poświadczenia podpisów stron pod tą umowa. Powód zaznaczył, że umowa na którą powołują się pozwani, datowana również na dzień 21 marca 2005 r., faktycznie została zawarta w dniu 15 kwietnia 2005 r. W tych okolicznościach bezsporne w ocenie powoda powinno być, że podstawą do wypełnienia weksla było powstanie wymagalnego roszczenia z umowy z dnia 21 marca 2005 r. Co więcej tylko ta umowa została zabezpieczona poprzez wystawienie weksli własnych in blanco przez Spółkę i pozwanych, a także poprzez zastaw na udziałach w Spółce odnotowanych w księdze udziałów. Powód nie zgodził się także z pozwanymi, że wpłacona przez niego kwota nie przekształciła się w oprocentowaną zwrotną pożyczkę. Zgodnie bowiem z umową z dnia 21 marca 2005 r. miał nabyć udziały wyemitowane w ramach podwyższenia kapitału zakładowego. Stąd też wpłacił Spółce (...) kwotę 600.000 zł, w tym kwotę 300.000 zł w dwóch ratach na rachunek Spółki i taką samą kwotę do rąk M. K. jako prezesa Spółki. Niezależnie od tego powód w wykonaniu umowy z dnia 15 kwietnia 2005 r. dotyczącej

nabycia od pozwanego M. K. 40 udziałów przekazał mu kwotę 100.000 zł stanowiącą cenę ich nabycia. Wbrew zatem twierdzeniom pozwanych nie zrealizował on inwestycji, o której mowa w umowie z dnia 21 marca 2005 r., gdyż nie otrzymał od Spółki świadczenia ekwiwalentnego w postaci zbycia udziałów. Za takim przyjęciem zdaniem powoda przemawia także to, iż wystąpił przeciwko (...) Sp. z o.o. o zapłatę, a powództwo w tej sprawie zostało uwzględnione przez Sąd Okręgowy w Poznaniu (k. 116 – 122).

W toku procesu strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 lipca 2003 r. M. K., H. D. i B. K. w celu prowadzenia działalności gospodarczej na rynku przetwarzania odpadów zawiązali spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) z (...). Kapitał zakładowy Spółki wyniósł 500.000 zł i dzielił się na 200 udziałów o wartości nominalnej 2.500 zł każdy. M. K. objął 140 udziałów, H. D. 40 udziałów, a B. K. 20 udziałów. Następnie wspólnicy zmienili nazwę Spółki na Przedsiębiorstwo (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej również jako Przedsiębiorstwo (...) albo Spółka) i pod taką nazwą Spółka w dniu 28 października 2003 r. została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego. Członkami zarządu Spółki zostali wszyscy wspólnicy, z tym jednak zastrzeżeniem, iż M. K. w roli prezesa, a H. D. w roli wiceprezesa.

Spółka podjęła proces inwestycyjny polegający na budowie instalacji do segregacji odpadów oraz przerobu odpadów plastikowych w oparciu o technologię krakingu poliolefin. Do zakończenia inwestycji Spółce zabrakło jednak środków finansowych. Zainteresowanie zainwestowaniem w Spółkę wyraził powód M. B.. W tym czasie znał się on z pozwanym M. K.. Prowadzili oni rozmowy na temat zasad na jakich powód miałby zainwestować swoje pieniądze w Przedsiębiorstwo (...). Przygotowali oni wstępny projekt umowy, który został opatrzony datą 21 marca 2005 r. Określał on zasady na jakich powód miał dokonać inwestycji. Zapisy tego projektu powód konsultował z prawnikiem, który zwrócił mu uwagę, że najprostszą formą umowy byłaby umowa pożyczki z terminem zwrotu ściśle określonym i zabezpieczeniem oraz opcją objęcia udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki. Pokryciem wpłaty na udziały byłaby w takiej sytuacji wierzytelność w stosunku do Spółki z tytułu udzielonej pożyczki. Wskazane uwagi ostatecznie nie wpłynęły na zmianę projektu umowy.

W dniu 22 marca 2005 r. jeszcze przed podpisaniem umowy powód dokonał wpłaty na rachunek bankowy Spółki kwoty 100.000 zł wskazując w tytule przelewu, iż jest to zaliczka na poczet udziałów.

W dniu 30 marca 2005 r. w Kancelarii Notarialnej notariusza V. D. stawili się: M. B., jego żona E. B., M. K., B. K. oraz H. D.. Podpisali oni umowę datowaną na dzień 21 marca 2005 r. Przy czym na egzemplarzu umowy, na którym notariusz poświadczył złożenie przez wskazane osoby podpisów, wbrew treści tego poświadczenia, brak jest podpisu pozwanej B. K.. Pozwana podpis złożyła jednak na innym egzemplarzu tej samej umowy. Nadto w trakcie przedmiotowej wizyty w Kancelarii Notarialnej M. K. i B. K. działając w imieniu własnym złożyli podpis pod wekslem in blanco i oświadczeniem wekslowym, a także wspólnie z H. D. działając w imieniu Spółki złożyli podpisy pod takimi samymi dokumentami. Złożenie tych podpisów również zostało poświadczone przez notariusza. Weksle pozwanych i Spółki wraz oświadczeniami wekslowymi zostały przekazane powodowi. W oświadczeniu wekslowym do weksla własnego pozwani stwierdzili, że powód w przypadku powstania wymagalnych zobowiązań z umowy z dnia 30 marca 2005 r. będzie uprawniony do wypełnienia weksla na kwotę tych wymagalnych zobowiązań wraz z odsetkami, a w przypadku nie zapłacenia sumy wekslowej w terminie 7 dni od daty wezwania będzie mógł wystąpić o wydanie nakazu zapłaty bez protestu.

Jeszcze tego samego dnia (30 marca 2005 r.) ale już po podpisaniu umowy powód tytułem zaliczki na poczet udziałów dokonał drugiej wpłaty na rachunek Spółki w wysokości 200.000 zł.

Umowa podpisana u notariusza w dniu 30 marca 2005 r. została zawarta pomiędzy M. B. jako inwestorem, a dotychczasowymi wspólnikami Przedsiębiorstwa (...) i tą Spółką (dalej jako umowa z dnia 30 marca 2005 r. bądź przedmiotowa umowa) reprezentowaną przez prezesa zarządu – M. K.. Żona powoda podpis pod umową z dnia 30

marca 2005 r. złożyła, z uwagi na fakt, że środki pieniężne o jakich w niej mowa pochodziły z majątku wspólnego małżonków.

Z preambuły przedmiotowej umowy wynika, że na dzień jej podpisania do zakończenia pierwszego etapu inwestycji (uruchomienia instalacji krakingu w czterech reaktorach) potrzebna jest kwota 300.000 zł. W preambule został zamieszczony także zapis, iż inwestor wyraża chęć objęcia udziałów finansowych z kapitału własnego.

W § 1 przedmiotowej umowy wskazano, że reguluje ona zasady współpracy między stronami w zakresie weryfikacji założeń biznesowych Spółki oraz umożliwienia jej rozwoju na obecnym etapie, w szczególności wzajemne prawa i obowiązki stron w zakresie:

a) dofinansowania jej działalności w kwocie 300.000 zł w formie przedpłaty z tytułu odkupienia udziałów przez inwestora;

b) potencjalnego objęcia przez inwestora udziałów w Spółce oraz niektórych wzajemnych praw i obowiązków stron jako współników spółki. Umowa została zawarta na czas określony do dnia 30 czerwca 2005 r. (§ 2 ust. 1 przedmiotowej umowy). Strony ustaliły, że w przypadku wyrażenia woli przez inwestora do objęcia udziałów w Spółce, co przez strony zostało nazwane inwestycją, Spółka sprzeda udziały inwestorowi do dnia 30 czerwca 2005 r. (§ 2 ust. 2 przedmiotowej umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 przedmiotowej umowy inwestor miał objąć 20 % udziałów w kapitale zakładowym Spółki po łącznej cenie nabycia, która nie przekroczy 1.000.000 zł wraz z kwotą przedpłaty. W przypadku natomiast nie dokonania inwestycji do dnia 30 czerwca 2005 r. przedpłata na objęcie udziałów miała być traktowana jako zwrotna oprocentowana pożyczka i zostać zwrócona powodowi w ciągu maksymalnie dziewięciu miesięcy wraz z odsetkami wynoszącymi 15 % w skali roku (§ 3 ust. 2 przedmiotowej umowy). Strony postanowiły, że zabezpieczeniem przedpłaty na wypadek, gdyby powód nie dokonał inwestycji będzie: weksel własny in blanco Spółki, weksel własny in blanco pozwanych B. K. i M. K. oraz zastaw na udziałach w Spółce odnotowanych w księdze udziałów (§ 3 ust. 3 przedmiotowej umowy). W § 4 umowy z dnia 30 marca 2005 r. zostały określone zobowiązania Spółki. W ramach tych zobowiązań Spółka m.in. miała umożliwić inwestorowi i doradcom przez niego wskazanym przeprowadzenie oceny prawno – finansowego stanu spraw Spółki niezwłocznie po podjęciu decyzji na piśmie o objęciu udziałów (§ 4 ust. 2 przedmiotowej umowy). Etapy inwestycji strony ustaliły w § 5 przedmiotowej umowy. Dotychczasowi współnicy zobowiązali się do odbycia zgromadzenia współników w terminie 10 dni roboczych od dnia otrzymania przez Spółkę zawiadomienia inwestora o gotowości do dokonania inwestycji i podjęcia następujących uchwał:

- uchwały o odstąpieniu od prawa pierwokupu udziałów Spółki przez dotychczasowych współników i sprzedaży udziałów inwestorowi;

- uchwały o dokonaniu zmian w umowie spółki i przyjęciu umowy w brzmieniu uzgodnionym z inwestorem;

- uchwały o powołaniu do Zarządu Spółki osób reprezentujących inwestora (§ 5 ust. 1 przedmiotowej umowy). Niezwłocznie po dokonaniu przez inwestora zapłaty za udziały, jednak nie później niż w ciągu 5 dni od dnia uznania konta bankowego Spółki, Zarząd Spółki miał złożyć do Sądu Rejestrowego wnioski o zarejestrowanie ww. uchwał, a po dokonaniu zarejestrowania uchwały o odstąpieniu od prawa pierwokupu, dokonać odpowiednich zmian w księdze udziałów (§ 5 ust. 2 i 3 przedmiotowej umowy). Strony ustaliły również minimalny zakres zmian jakie będą wprowadzone do umowy Spółki w przypadku ich dokonywania w porozumieniu z inwestorem (§ 6 ust. 1 przedmiotowej umowy), a także odpowiedzialność dotychczasowych współników i Spółki (§ 7 ust. 1 i 2 przedmiotowej umowy). W postanowieniach końcowy (§ 9 przedmiotowej umowy) strony m.in. ustaliły, iż:

- jakakolwiek jej zmiany wymagają zachowania formy pisemnej, pod rygorem nieważności (ust. 2 § 9);

- jakiegokolwiek zawiadomienia związane z umową i w niej przewidziane powinny być sporządzone w formie pisemnej i powinny zostać doręczone wszystkim stronom osobiście, telefaksem lub listem poleconym, na adresy w niej wskazane (ust. 2 § 9);

- koszty prawne zawarcia umowy zostaną poniesione przez Spółkę i to ona poniesie podatek od czynności cywilnoprawnych związany z podwyższeniem kapitału zakładowego (ust. 5 § 9).

Dowód: wyciąg z rachunku nr 23 (k.15), wyciąg z rachunku nr 25 (k. 15 – verte), pełen odpis z Krajowego Rejestru Sądowego – stan na dzień 26 października 2006 r. (k. 62 – 65 w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. I C 2092/06 – kopia w załączeniu do akt niniejszej sprawy) , umowa (k. 12 – 14 i k. 469 – 471), zeznania świadka V. D. (protokół z rozprawy z dnia 5 maja 2015 r. – k. 225 – 227 – nagranie k. 228) , zeznania świadka E. B. (protokół z rozprawy z dnia 23 lipca 2015 r. – k. 287 – 290), zeznania świadka H. D. (protokół z rozprawy z dnia 18 grudnia 2015 r. – k. 367 – 372 – nagranie k. 374), zeznania powoda M. B. (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2015 r. – k. 186 – 188 – nagranie k. 192; protokół z rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 r. – k. 401 – 406 – nagranie k. 407; protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2016 r. – k. 472 – 473 – nagranie k. 480), zeznania pozwanego M. K. (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2015 r. – k. 188 – 191 – nagranie k. 192; proto kół z rozprawy z dnia 5 maja 2015 r. – k. 220 – 225 – nagr anie k. 228 ; protokół z rozprawy z dn ia 10 listopada 2016 r. – k. 473 – 477 – nagranie k. 480) , zeznania pozwanej B. K. (protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2016 r. – k. 477 – 479 – nagranie k. 480),

W dniu 15 kwietnia 2005 r. pomiędzy pozwanym M. K., a powodem M. B. doszło do zawarcia dwóch umów.

Z § 1 ust. 1 pierwszej z tych umów datowanej na dzień 21 marca 2005 r. wynika, że jej przedmiotem jest wprowadzenie powoda do działalności Przedsiębiorstwa (...) w charakterze udziałowca i wiceprezesa zarządu. W § 1 ust. 2 tej umowy strony postanowiły, iż jej mocą M. K. sprzeda w terminie do dnia 30 kwietnia 2005 r. 20 % udziałów w Spółce (...) za kwotę 150.000 zł. Natomiast w § 1 ust. 3 umowy znalazł się zapis, iż M. B. nabywa udziały w Spółce i zobowiązuje się do zapłaty:

- 300.000 zł Spółce z tytułu zaliczki na udziały – 22 i 30.03.2005 r.;
- 100.000 zł M. K. z tytułu zapłaty za udziały do 20.04.2005 r.;
- 200.000 zł M. K. z tytułu dopłaty do inwestycji do 15.05.2005 r.;
- 100.000 zł M. K. z tytułu dopłaty do inwestycji do 15.06.2005 r.;
- 300.000 zł M. K. z tytułu zapłaty za udziały do 31.03.2006 r.

Razem: 1.000.000 zł (jeden milion złotych). W związku z dokonywanymi przez powoda wpłatami pozwany M. K. na przedmiotowej umowie pokwitował odbiór:

- w dniu 15.04.2005 r. kwoty 100.000 zł;
- w dniu 27.04.2005 r. kwoty 20.000 zł;
- w dniu 10.05.2005 r. kwoty 60.000 zł;
- w dniu 18.05.2005 r. kwoty 120.000 zł;
- w dniu 27.05.2005 r. kwoty 50.000 zł;
- w dniu 07.06.2005 r. kwoty 10.000 zł;
- w dniu 10.06.2005 r. kwoty 10.000 zł;
- w dniu 15.06.2005 r. kwoty 30.000 zł.

Z kolei druga z zwartych w dniu 15 kwietnia 2005 r. umów dotyczyła przeniesienia przez M. K. na M. B. prawa do 40 udziałów w Spółce za cenę 100.000 zł, która to cena została w dniu zawarcia umowy zapłacona (§ 1 umowy). W dniu 19 maja 2005 r. przed notariuszem W. S. (1) powód i pozwany potwierdzili złożenie podpisów pod tą umową.

W dniu 15 kwietnia 2005 r. pozostali (...) Spółki – (...) i H. D. złożyli oświadczenia o zrzeczeniu się prawa pierwokupu 40 udziałów na rzecz M. B., a także odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki, na którym podjęto uchwałę o powołaniu powoda na wiceprezesa zarządu Spółki. Po tych zmianach wspólnikami i jednocześnie członkami zarządu Spółki byli: M. K., H. D., B. K. i M. B..

Dowód: umowa datowana na dzień 21 marca 2005 r. (k. 55 – 55; k. 75 – 76 w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. I C 2092/06 – kopia w załączeniu do akt niniejszej sprawy), umowa datowana na dzień 15 kwietnia 2005 r. (k. 56 – 58), oświadczenia z dnia 15 kwietnia 2005 r. (k. 216 i k. 236), protokół z dnia 15 kwietnia 2005 r. z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników (k. 215 i k. 234), zeznania powoda M. B. (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2015 r. – k. 186 – 188 – nagranie k. 192; protokół z rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 r. – k. 401 – 406 – nagranie k. 407; protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2016 r. – k. 472 – 473 – nagranie k. 480)

Kwotę 300.000 zł jaką powód w dniach 21 i 30 marca 2005 r. wpłacił na rachunek bankowy Spółki pozwany ostatecznie wypłacił ze Spółki.

Dowód: zeznania pozwanego M. K. (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2015 r. – k. 188 – 191 – nagranie k. 192; protokół z rozprawy z dnia 5 maja 2015 r. – k. 220 – 225 – nagranie k. 228 ; protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2016 r. – k. 473 – 477 – nagranie k. 480)

W dniach 14 i 27 września 2005 r. na wniosek powoda odbyły się posiedzenia zarządu Spółki. Omawiano na nich sytuację finansową Spółki, która w tym czasie była zła. Z tego też powodu na posiedzeniu w dniu 27 września 2005 r. zarząd Spółki podjął uchwałę o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników na dzień 11 października 2005 r. Porządek tego zgromadzenia miał obejmować sprawy związane z dalszym działaniem i finansowaniem Spółki lub decyzję o jej likwidacji.

W dnach 11 – 12 października 2005 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Spółki. W dniu 11 października 2005 r. powód zgłosił propozycję dokapitalizowania Spółki poprzez podwyższenie kapitału i skierowanie propozycji zakupu udziałów w podwyższonym kapitale do inwestorów zewnętrznych oraz wspólników. Natomiast w dniu 12 października 2005 r. powód zrezygnował z funkcji członka zarządu Spółki. W tym też dniu zgromadzenie podjęło m.in. uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 500.000 zł do kwoty 2.500.000 zł poprzez utworzenie 800 nowych udziałów wartości nominalnej 2.500 zł każdy oraz uchwałę o zakończeniu przygotowania do dokapitalizowania Spółki do dnia 15 listopada 2005 r.

W dniach 07 listopada i 23 listopada 2005 r. przed notariuszem V. D. odbyły się dwa kolejne nadzwyczajne zgromadzenia wspólników Spółki. Na zgromadzeniach tych powód był reprezentowany przez pełnomocnika.

Na zgromadzeniu w dniu 07 listopada 2005 r. podjęto m.in. uchwałę o uchyleniu uchwał podjętych na zgromadzeniu w dniu 11 i 12 października 2005 r., a dotyczących podwyższenia kapitału Spółki oraz uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 500.000 zł do kwoty 2.100.000 zł poprzez utworzenie 640 nowych udziałów wartości nominalnej 2.500 zł każdy. Udziały te miały zostać objęte przez dotychczasowych wspólników i pokryte wkładami pieniężnymi. M. K. miał objąć 180 udziałów, H. D. 192 udziały, B. K. 140 udziałów, a M. B. 128 udziałów. W uchwale ustalono też w jakich proporcjach przez pozostałych wspólników zostaną objęte udziały, w sytuacji, kiedy M. B. nie skorzystałby z prawa pierwszeństwa.

Na zgromadzeniu w dniu 07 listopada 2005 r. podjęto m.in. uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego z kwoty 2.100.000 zł do kwoty 2.300.000 zł poprzez utworzenie 40 nowych udziałów wartości nominalnej 2.500 zł każdy. Udziały te miały zostać objęte przez dotychczasowych wspólników i pokryte wkładami pieniężnymi. M. K. miał objąć 8 udziałów, H. D. 16 udziałów, B. K. 8 udziałów, a M. B. 8 udziałów. W uchwale ustalono też w jakich proporcjach

przez pozostałych wspólników zostaną objęte udziały, w sytuacji, kiedy M. B. nie skorzystałby z prawa pierwszeństwa. Przeciwno podjęciu tej uchwały głosował pełnomocnik powoda, który złożył sprzeciw i zażądał jego zaprotokołowania.

Powód nie objął udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Spółki. Udziały te zostały objęte przez pozostałych wspólników i tak po objęciu nowych poszczególnym wspólnikom przysługiwało: M. K. 354 udziałów, H. D. 300 udziałów, B. K. 186 udziałów i M. B. 40 udziałów.

Dowód: protokół z posiedzenia zarządu z dnia 14 września 2005 r. (k. 238 – 239), protokół z posiedzenia zarządu z dnia 27 września 2005 r. (k. 242 – 243), protokoły z nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników Spółki z dnia 11 – 12 października 2005 r. (k. 245 – 254), akt notarialny z dnia 7 listopada 2005 r., repertorium A numer 8341/2005 (k. 250 – 261), akt notarialny z dnia 23 listopada 2005 r., repertorium A numer 9131/2005 (k. 262 – 267), wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego (k. 18 – 21)

Powód wypełnił weksel wystawiony przez Spółkę i w dniu 25 kwietnia 2006 r. wniósł przeciwko niej pozew o zapłatę. Nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Nc 292/06 Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazał Przedsiębiorstwu (...), aby zapłaciło na rzecz powoda M. B. kwotę 345.863,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.324 zł tytułem kosztów sądowych i kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty. Po uzyskaniu klauzuli wykonalności w dniu 25 kwietnia 2007 r. powód złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko przedmiotowej Spółce. W trakcie prowadzonego postępowania egzekucyjnego postanowieniem z dnia 10 marca 2008 r., sygn. akt XI GU 3/08 Sąd Rejonowy – S. w P. ogłosił upadłość Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o. z siedzibą w G. obejmującą likwidację jej majątku. Z tego też powodu postanowieniem z dnia 21 marca 2008 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach W. S. (2) zawiesił postępowanie egzekucyjne. W toku postępowania upadłościowego powód dokonał zgłoszenia wierzytelności zasądzonej przedmiotowym nakazem zapłaty z dnia 30 listopada 2006 r. W ramach podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości na rachunek bankowy powoda w dniu 28 maja 2010 r. została przelana kwota 64.225,46 zł. Ostatecznie postanowieniem z dnia 20 października 2010 r. umorzono postępowanie upadłościowe wobec Przedsiębiorstwa (...) spółki z o.o.

Także w kwietniu 2006 r. powód złożył do Sądu Okręgowego w Poznaniu pozew przeciwko H. D.. W postępowaniu tym powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 300.000 zł tytułem zwrotu udzielonej Przedsiębiorstwu (...) spółki z o.o. pożyczki. Ostatecznie wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2007 r., sygn. akt I C 2092/06 Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 17 marca 2007 r.

Dowód: nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 30 listopada 2006 r., sygn. akt I Nc 292/06 (k. 157), wniosek egzekucyjny z dnia 25 kwietnia 2007 r. (k. 159), postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 10 marca 2008 r., sygn. akt XI GU 3/08 (k. 162), postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach W. S. (2) z dnia 21 marca 2008 r., sygn. akt KM 936/07 (k. 161), zgłoszenie wierzytelności z dnia 5 maja 2008 r. (k. 163 – 165), wydruk z historii rachunku bankowego (k. 22), wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego (k. 18 – 21), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2007 r., sygn. akt I C 2092/06, zarządzenie z dnia 21 marca 2007 r. (k. 108, k. 128 w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. I C 2092/06 – kopia w załączeniu do akt niniejszej sprawy), zeznania powoda M. B. (protokół z rozprawy z dnia 10 lutego 2015 r. – k. 186 – 188 – nagranie k. 192; protokół z rozprawy z dnia 5 kwietnia 2016 r. – k. 401 – 406 – nagranie k. 407; protokół z rozprawy z dnia 10 listopada 2016 r. – k. 472 – 473 – nagranie k. 480)

Po dwukrotnym umorzeniu postępowania przygotowawczego przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald w Poznaniu w dniu 30 kwietnia 2012 r. powód złożył do Sądu Okręgowego w Poznaniu akt oskarżenia przeciwko pozwanemu M. K.. W sprawie tej wyrokiem z dnia 19 września 2016 r., sygn. akt XVI K 42/16 Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał pozwanego M. K. za winnego tego, że:

- w okresie od 15 kwietnia 2005 r. do 15 czerwca 2005 r. w P. i D., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając M. B. w błąd co do rzeczywistego

przeznaczenia środków finansowych wynikających z umowy z dnia 21 marca 2005 r., której przedmiotem była m.in. dopłata do prowadzonej przez spółkę Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w G. inwestycji budowy instalacji przerobu odpadów plastikowych, doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 300.000 zł., która została mu przez pokrzywdzonego przekazana w transzach: w dniu 27.04.2005 r. w kwocie 20.000 zł, w dniu 10.05.2005 r. w kwocie 60.000 zł., w dniu 18.05.2005 r. w kwocie 120.000 zł., w dniu 27.05.2005 r. w kwocie 50.000 zł., w dniu 07.06.2005 r. w kwocie 10.000 zł., w dniu 10.06.2005 r. w kwocie 10.000 zł. w dniu 15.06.2005 r. w kwocie 30.000 zł., z przeznaczeniem na dopłatą do inwestycji prowadzonych przez wymienioną spółkę i wbrew umowie nie wpłacił ich do kasy spółki, czym wyrządził M. B. znaczną szkodę majątkową, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego M. K. na rzecz pokrzywdzonego M. B. kwoty 300.000 zł (trzysta tysięcy złotych);

- w dniu 9 maja 2005 r. w D., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G., będąc z tego tytułu powołanym do zajmowania się sprawami majątkowymi tej spółki, nadużywając przysługujących mu uprawnień prezesa zarządu spółki, polecił wystawić dokument KW nr 82 na nazwisko M. B. na kwotę 300.000 zł. tytułem „zwrot zaliczki na zakup udziałów”, które to pieniądze M. B. wpłacił uprzednio do spółki w dniach 22 i 30 marca 2005 r. w związku z dofinansowaniem działalności spółki i z tytułu przedpłaty na poczet udziałów w spółce, a następnie nie wypłacając tychże pieniędzy M. B., polecił wystawić kolejny dokument KW o nr 82 i zaksięgować wpłatę dla siebie, przywłaszczając w ten sposób wierzycelność przysługującą M. B. i wyrządzając znaczną szkodę majątkową Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w G., tj. przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. i art. 284 § 1 k.k. w z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrok ten nie jest prawomocny. Wcześniej Sąd Okręgowy w Poznaniu dwukrotnie wyrokami z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt XVI 83/12 i z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt XVI K 6/14 uniewinnił pozwanego M. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów. Na skutek wnoszonych przez pełnomocnika powoda apelacji wskazane wyroki były jednak uchylane przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu odpowiednio wyrokami z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt II A. Ka. 229/13 i z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt II A. Ka. 19/16.

Dowód: akt oskarżenia z dnia 30 kwietnia 2012 r. (k. 2 – 11 w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu o sygn. XVI K 6/14 – kopia w załączeniu do akt niniejszej sprawy), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 września 2016 r., sygn. akt XVI K 42/16 wraz z uzasadnieniem (k. 439 – 468), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt XVI K 83/12 wraz z uzasadnieniem (k. 133 – 155), wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 listopada 2015 r., sygn. akt XVI K 6/14 wraz z uzasadnieniem (k. 315 – 363), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt II A. Ka. 229/13 wraz z uzasadnieniem (k. 123 – 132), wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 18 lutego 2016 r., sygn. akt II A. Ka. 19/16 wraz z uzasadnieniem (k. 382 – 392)

Wystawiony przez pozwanych weksel in blanco powód uzupełnił na kwotę 367.174,54 zł płatną na jego rzecz bez protestu dnia 09 października 2013 r., a następnie pismami z dnia 2 października 2013 r. wezwał pozwanych do jego wykupienia w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Dowód: weksel (k. 8), wezwania do wykupienia weksla z dnia 2 października 2013 r. (k. 23 – 24 i k. 26 – 27)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, zeznań wskazanych świadków oraz stron.

Strony nie kwestionowały prawdziwości i autentyczności zgromadzonych w sprawie dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw, aby ich moc podważać z urzędu. Wymaga zaznaczenia, że strony nie kwestionowały, iż przedłożone kserokopie dokumentów są zgodne z oryginałami, wskutek czego Sąd uznał te kserokopie za wiarygodne dowody na istnienie i treść dokumentów jakie odwzorowywały.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka V. D.. Zeznała ona, że w jej obecności w Kancelarii Notarialnej, którą prowadzi w dniu 30 marca 2005 r. pod umową datowaną na dzień 21 marca 2005 r. podpisy zostały złożone przez: E. B., M. B., H. D., B. K. i M. K.. Wprawdzie świadek nie była w stanie wyjaśnić dlaczego brak jest podpisu pozwanej B. K. na umowie, mimo iż poświadczyła, że został on złożony w jej obecności, jednak w ocenie Sądu z przeprowadzonego

postępowania dowodowego wynika, że jest to efekt tylko i wyłącznie przeoczenia. Umowa u notariusza była bowiem podpisywana w kilku egzemplarzach i akurat zdarzyło się tak, że na tym na którym podpisy były potwierdzane, pozwana swego podpisu nie złożyła. Sama pozwana w swoich zeznaniach przyznała, że do notariusza udała się celem podpisania umowy i składała tam podpisy, chociaż nie była w stanie sobie przypomnieć pod jakimi dokumentami.

Sąd za wiarygodne uznał także zeznania świadka E. B.. Świadek zeznała, że swój podpis pod umową datowaną na dzień 21 marca 2005 r. złożyła dopiero w dniu 30 marca 2005 r. w Kancelarii Notarialnej. Przyznała również, że oprócz niej w trakcie wizyty u notariusza podpisy pod przedmiotową umową złożyli zarówno H. D., jaki i pozwani – M. K. i B. K.. Przy czym świadek dodatkowo podkreśliła, że u notariusza w tym dniu nie była podpisywana żadna inna umowa, a jedynie składane były podpisy pod weksłami i deklaracjami wekslowymi wystawionymi przez Spółkę i pozwanych. Zeznania świadka były spójne i logiczne, a także korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Zeznaniom świadka H. D. Sąd tylko częściowo dał wiarę. Za niewiarygodne Sąd uznała zeznania świadka w zakresie w jakim stwierdził on, że od początku, kiedy powód wyraził zainteresowanie wejściem do Spółki mowa była o tym, iż udziały nabędzie on od pozwanego M. K.. Świadek przyznał, że nie uczestniczył ani przy szczegółowych rozmowach, które były prowadzone wyłącznie przez powoda i pozwanego M. K., ani przy redagowaniu umowy podpisanej u notariusza w dniu 30 marca 2005 r. Świadek stwierdził również, że założeniem było, aby powód udzielił Spółce pożyczki, bo Spółce brakowało środków finansowych. Gdyby zaś powód zdecydował się wejść do Spółki w charakterze wspólnika, to pożyczka ta miała być zapłatą za udziały, które powodowi miał sprzedać pozwany M. K.. Co jednak istotne świadek nie był w stanie wyjaśnić w jaki sposób miało dojść do rozliczenia między Spółką a pozwanym kwoty 300.000 zł, o której mowa w umowie z dnia 30 marca 2005 r., a którą powód w dwóch ratach wpłacił na rachunek bankowy Spółki. Z jednej strony świadek przyznał, że pieniądze te były potrzebne Spółce i ona je zainwestowała. Z drugiej zaś, że część tych pieniędzy pozwany wypłacił sobie jako zapłatę za udziały. Z tych też przyczyn zeznania świadka we wskazanym powyżej zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Zeznaniom świadka Sąd dał natomiast wiarę co do tego, że u notariusza V. D. były wszystkie osoby, które zostały wymienione w umowie z dnia 30 marca 2005 r. jako strony i wszystkie te osoby złożyły pod nią podpisy oraz, że to wtedy dopiero do podpisania tej umowy w rzeczywistości doszło.

Zeznaniom powoda M. B. Sąd zasadniczo dał wiarę. Powód zeznał, że umowa między nim, dotychczasowymi wspólnikami Spółki i samą Spółką została zawarta dopiero w dniu 30 marca 2005 r. Zeznania w tym zakresie były zgodne z zeznaniami świadków, którzy złożyli podpisy na przedmiotowej umowie, a pośrednio także z zeznaniami pozwanej B. K.. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania powoda, że umowa między nim a pozwanym M. K. datowana na dzień 21 marca 2005 r. w rzeczywistości została podpisana dopiero w dniu 15 kwietnia 2005 r. Należy zauważyć, iż w umowie tej wskazano, że powód zobowiązuje się do zapłaty kwoty 300.000 zł tytułem zaliczki za udziały w dniach 22 marca i 30 marca 2005 r., a zatem w dniach, w których w rzeczywistości powód łącznie wskazaną kwotę wpłacił. Dodatkowo już w tym miejscu należy zaznaczyć, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego M. K., że obie umowy datowane na dzień 21 marca 2005 r., w rzeczywistości w tym dniu zostały podpisane. Po pierwsze, jak już wskazano oprócz pozwanego M. K. żadna ze stron umowy datowanej na dzień 21 marca 2005 r., a podpisanej u notariusza w dniu 30 marca 2005 r. nie wskazywała, aby w rzeczywistości podpis pod tą umową został przez nią złożony już wcześniej, przed wizytą w Kancelarii Notarialnej. Po drugie, gdyby było tak jak twierdzi pozwany, że obie te umowy zostały zawarte już w dniu 21 marca 2005 r. trudno zrozumieć dlaczego w żadnej z nich nie ma wzmianki o istnieniu tej drugiej umowy, chociaż – jak twierdził pozwany – są one nierozzerwalnie ze sobą związane. Co więcej pozwany stał na stanowisku, że umowa między nim, a powodem została zawarta wcześniej niż umowa, której stroną była także Spółka, a także pozostali wspólnicy. Trudno zatem brak bezpośredniego powiązania tych umów wytłumaczyć. Trzeba też zauważyć, że zapisy umowy zawartej pomiędzy pozwanym a powodem datowanej na dzień 21 marca 2005 r. są niezrozumiałe. Z jednej strony bowiem pozwany w umowie tej zobowiązał się do sprzedaży powodowi 20 % udziałów za kwotę 150.000 zł do dnia 30 kwietnia 2005 r. Z drugiej zaś powód tytułem nabycia udziałów zobowiązał się do dokonania określonych wpłat zarówno na rzecz Spółki (300.000 zł), jak również na rzecz pozwanego (700.000 zł). Nie można wszakże pominąć, iż w umowie tej wpłaty jakich miał dokonywać powód określane są w różny sposób: jako zaliczka na udziały, jako wpłaty za udziały i jako dopłata do inwestycji. I chociaż w sposób przekonujący ani powód ani pozwany wskazanych zapisów nie byli w stanie wytłumaczyć, to przywołanie dat 22 i 30 marca 2005 r.,

a także posłużenie się określeniem „dopłat do inwestycji”, w ocenie Sądu nakazuje wersję powoda co do chronologii zawarcia umów przyjąć za odpowiadającą prawdzie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne jest, że umowy między powodem, a pozwanym w żaden bezpośredni sposób nie nawiązują do umowy zawartej w dniu 30 marca 2005 r., a w szczególności nie zwalniają ze zobowiązań, o których w niej mowa i ostatecznie zdaniem Sądu nie mogły mieć wpływu na wykładnię umowy z dnia 30 marca 2005 r.

Zeznaniom pozwanego – co już powyżej zasygnalizowano – Sąd nie dał wiary ani co do tego kiedy w rzeczywistości zostały zawarte istotne dla sprawy umowy, ani co do ich wzajemnego ze sobą powiązania. Nie powtarzając w tym miejscu poczynionych powyżej uwag, dodatkowo wymaga podkreślenia, że pozwany przedstawiając swoją wersję co do chronologii zawarcia umów i ich wzajemnego powiązania nie był w stanie logicznie wytłumaczyć ani dlaczego w treści tych umów nie ma wzajemnych bezpośrednich odwołań, ani jak miała Spółka, która potrzebowała doinwestowania, przysłużyć się wpłata dokonana przez powoda na rachunek Spółki w łącznej kwocie 300.000 zł, skoro pozwany uznawał tę kwotę za jemu należną i co sam przyznał kwotę tę ze Spółki wypłacił. Pozwany przedstawiając swoją wersję co do chronologii zawierania umów i ich wzajemnych relacji zdaje się pomijać, że zasadniczym motywem zaproponowania powodowi wejścia do Spółki był fakt, iż Spółka pilnie potrzebowała środków finansowych na dokończenie inwestycji. Gdyby przyjąć zatem wersję pozwanego, że wpłacona przez powoda w dniach 22 i 30 marca 2005 r. kwota 300.000 zł od początku miała być przeznaczona dla pozwanego za udziały, które powód miał od niego kupić, to jak w takiej sytuacji Spółka miała by na całej tej operacji skorzystać, a tym samym dokończyć inwestycję, skoro to nie jej była należna wskazana suma. Tych wątpliwości pozwany w przekonujący sposób nie był w stanie wyjaśnić. Dlatego też jego zeznania we wskazanym zakresie zostały uznane za niewiarygodne.

Zeznania pozwanej B. K. tylko częściowo okazały się przydatne dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Pozwana przyznała, że w dniu 30 marca 2005 r. była u notariusza i podpisywała różne dokumenty, chociaż nie pamiętała jakie były to dokumenty. Potwierdziła jednocześnie, że udała się tam celem podpisania umowy, a także, że podpis na wekslu i oświadczeniu wekslowym został przez nią złożony. Istotne jest, że z zeznań pozwanej nie wynika, aby przed datą 30 marca 2005 r. podpisała ona przedmiotową umowę datowaną na dzień 21 marca 2005 r. Na rozprawie zaś w dniu 10 listopada 2016 r. mąż pozwanej przedstawił egzemplarz umowy na której podpis pozwanej, a także podpisy pozwanego, powoda oraz świadków: E. B. i H. D. widnieją. Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania pozwanej w zakresie w jakim stwierdziła, że od początku uzgodnienia były takie, iż powód nabędzie udziały od jej męża, a nie w ramach podwyższenia kapitału zakładowego. Również bowiem pozwana w żaden sposób nie wyjaśniła dlaczego zatem kwestia nabycia udziałów przez powoda od pozwanego nie znalazła jakiegokolwiek odzwierciedlenia w zapisach umowy, którą podpisała, ani tym bardziej jak miała zostać rozliczona pomiędzy jej mężem, a Spółką kwotą uiszczona przez powoda na rzecz Spółki, skoro z jednej strony to Spółka potrzebowała środków finansowych na dokończenie inwestycji, z drugiej zaś te miały być należne pozwanemu za udziały, które miał sprzedać powodowi.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, co następuje:

Powód w niniejszej sprawie dochodził od pozwanym zapłaty na podstawie wystawionego przez nich weksla niepełnego (tzw. weksel in blanco), który powód uzupełnił na kwotę 367.174,54 zł z terminem płatności wyznaczonym na dzień 09 października 2013 r. Tak uzupełniony weksel stanowił podstawę wydania w dniu 04 grudnia 2013 r. nakazu zapłaty zaskarżonego przez pozwanym.

Zgodnie z art. 495 § 1 k.p.c. w razie prawidłowego wniesienia zarzutów przewodniczący wyznacza rozprawę i zarządza doręczenie odpisu zarzutów powodowi. Z § 2 powołanego artykułu wynika natomiast, iż w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód może żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Nie stosuje się w takiej sytuacji również przepisów art. 194 – 196 k.p.c. i art. 198 k.p.c. (art. 495 § 4 k.p.c.).

Na początku należy podkreślić, iż weksel przedstawiony przez powoda jest wekslem ważnym, gdyż spełnia wymagania, o których mowa w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (dalej jako Prawo wekslowe).

Pozwani kwestionując wydany nakaz w zarzutach podnieśli, że weksel został przez powoda uzupełniony niezgodnie z porozumieniem wekslowym, w pozwie powołał się on bowiem na roszczenia wynikające z umowy z dnia 21 marca 2005 r., a z oświadczenia wekslowego wynika, iż weksel mógł zostać wypełniony na kwotę wymagalnych zobowiązań wraz z odsetkami, w przypadku powstania wymagalnych zobowiązań z umowy z dnia 30 marca 2005 r. Oprócz tego pozwani zaznaczyli, iż powodowi nie przysługuje żadne wymagalne roszczenie z umowy, której wykonanie było zabezpieczone wekslem, gdyż wpłacona przez niego kwota 300.000 zł nie przekształciła się w pożyczkę, której zwrot był przedmiotowym wekslem zabezpieczony.

Zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Powołany przepis dotyczy weksla niezupełnego w chwili wystawienia (tzw. weksla in blanco), a więc takiego, który został wystawiony przez pozwanych i uzupełniony następnie przez powoda. Reguluje on dopuszczalny zakres podniesienia zarzutu niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia weksla, nie ma jednak na celu podważania abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego. Powołany przepis pozwala zatem jedynie na złagodzenie odpowiedzialności dłużników wekslowych przez umożliwienie im odwołania się w drodze wyjątku do stosunku osobistego łączącego wystawcę weksla i remitenta w drodze zarzutów dopuszczonych przez prawo wekslowe. Ze względu na ściśle powiązanie weksla in blanco z porozumieniem stron w sprawie jego uzupełnienia pozwani w procesie wekslowym mogą się bronić zarzutami, że uzupełnienie weksla, stanowiącego podstawę powództwa, nastąpiło niezgodnie z udzielonym przez nich upoważnieniem. Zarzuty takie mogą być podnoszone bez żadnych ograniczeń, jeżeli powodem jest bezpośredni odbiorca weksla in blanco (tak sytuacja występuje w niniejszej sprawie). Przepis ten, zgodnie z jednolitym poglądem orzecznictwa Sądu Najwyższego obciąża dłużnika wekslowego ciężarem udowodnienia okoliczności w nim wymienionych w celu zwolnienia się ze zobowiązania wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., sygn. akt III CSK 100/13, Lex nr 1489244 i powołane tam orzecznictwo).

Reasumując poczynione do tej pory uwagi trzeba podkreślić, że pozwani podnosząc w niniejszej sprawie zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem, zobowiązani byli wykazać, że nie ziszczyły się przesłanki, od których uzależnione było prawo do wypełnienia weksla, który wystawili.

Z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że wystawiony przez pozwanych weksel zabezpieczał roszczenie wynikające z umowy jaka została zawarta pomiędzy powodem, a pozwanymi i H. D. jako współnikami Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. oraz tą Spółką. Umowa ta została przez wskazane strony zawarta w dniu 30 marca 2005 r. u notariusza, kiedy to strony złożyły pod nią podpisy, chociaż z treści umowy wynika, że została zawarta w dniu 21 marca 2005 r. Wprawdzie jak już wskazano przy ocenie dowodów na egzemplarzu umowy, na którym notariusz poświadczył, że podpisy w jego obecności złożyły wszystkie strony, brak jest podpisu pozwanej B. K., to przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawia wątpliwości, że jest to efekt tylko i wyłącznie przeoczenia. Umowa u notariusza była bowiem podpisywana w 5 egzemplarzach i akurat zdarzyło się tak, że na tym, na którym podpisy były potwierdzane pozwana swego podpisu nie złożyła. W trakcie składania zeznań pozwana przyznała, iż w przedmiotowym dniu u notariusza była, a także jaki był cel tej wizyty. Także w dniu 30 marca 2005 r. ten sam notariusz poświadczył, że pozwani w jego obecności złożyli własnoręczne podpisy zarówno na wekslu jak i oświadczeniu wekslowym. Na rozprawie zaś w dniu 10 listopada 2016 r. pozwany przedłożył do akt sprawy egzemplarz umowy, na którym znajduje się również podpis pozwanej. Co więcej pozwani jakby pomijają, że gdyby przyjął ich stanowisko, iż umowa załączona do pozwu, a umowa, której wykonanie zostało zabezpieczone wekslem, to dwie różne i zawarte w różnych dniach umowy, to dla wykazania, że uzupełnienie weksla nastąpiło niezgodnie z porozumieniem, nie byłoby wystarczające odwołanie się do daty umowy wskazanej w oświadczeniu wekslowym. W żaden sposób nie świadczyłoby to bowiem o wypełnieniu weksla niezgodnie z porozumieniem. Pozwani żadnej innej umowy, którą weksle miał zabezpieczać nie przedłożyli. Ciężar dowodu, że wystawiony przez nich weksel niezupełny został wypełniony niezgodnie z porozumieniem spoczywał na nich - o czym już wspomniano wyżej. Ze wskazanych

przyczyn zarzut pozwanych jakoby umowa załączona do pozwu, a umowa, której wykonanie zostało zabezpieczone wystawionym przez nich wekslem, były dwiema różnymi umowami, okazał się chybiony.

Drugi z podniesionych przez pozwanych zarzutów sprowadzał się do twierdzenia, iż kwota 300.000 zł wpłacona przez powoda, o której mowa w umowie z dnia 30 marca 2005 r., nie przekształciła się w oprocentowaną zwrotną pożyczkę, a tym samym nie ziszcili się przesłanki do wypełnienia weksla.

Z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że zawarcie przedmiotowej umowy wynikało z potrzeby dofinansowania Spółki Przedsiębiorstwo (...), której pozwani i H. D. byli w tym czasie współnikami i jednocześnie członkami zarządu. Do zakończenia pierwszego etapu inwestycji Spółce brakowało bowiem 300.000 zł. Powód zaś jako inwestor chciał te środki wyłożyć, gdyż zamierzał objąć udziały w tej Spółce.

W przedmiotowej umowie strony ustaliły zatem, że powód dofinansuje wskazaną kwotą działalność Spółki, a kwota ta będzie stanowiła przedpłatę z tytułu odkupienia przez niego udziałów. Z treści umowy wynika, że została ona zawarta do dnia 30 czerwca 2005 r. i w tym czasie powód mógł wyrazić wolę do objęcia udziałów w Spółce, która to zobowiązała się do sprzedaży mu udziałów do 30 czerwca 2005 r. Powód miał natomiast objąć 20 % udziałów w kapitale zakładowym Spółki po łącznej cenie nabycia, która wraz z kwotą przedpłaty, nie miała przekroczyć 1.000.000 zł. W przypadku zaś nie wyrażenia woli przez powoda do objęcia udziałów w terminie do dnia 30 czerwca 2005 r. przedpłata na objęcie udziałów miała być traktowana jako zwrotna oprocentowana pożyczka i zostać zwrócona powodowi w ciągu maksymalnie dziewięciu miesięcy wraz z odsetkami wynoszącymi 15 % w skali roku. Zabezpieczeniem zwrotu udzielonej przedpłaty były: weksel własny in blanco Spółki, weksel własny in blanco pozwanych oraz zastaw na udziałach w Spółce odnotowanych w księdze udziałów.

Ostatecznie zasadniczy spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do tego czy przedpłata, o której mowa w przedmiotowej umowie w kwocie 300.000 zł, a którą kwotę powód wpłacił w dniach 22 i 30 marca 2005 r. na rachunek bankowy Spółki, przekształciła się w oprocentowaną pożyczkę czy też nie. Pozwani bowiem stali na stanowisku, że inwestycja została przez powoda zrealizowana, gdyż ostatecznie – co pozostawało poza sporem – nabył on 20 % udziałów od pozwanego M. K.. Z kolei powód stał na stanowisku, że udziały, które nabył od pozwanego, nie były formą inwestycji, na rzecz której dokonał przedpłaty, gdyż ta miała polegać na objęciu udziałów w ramach podwyższenia kapitału zakładowego Spółki, a nie nabyciu już istniejących udziałów od któregoś ze współników.

Spór sprowadzał się zatem do wykładni oświadczeń woli jakie w przedmiotowej umowie zostały złożone.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z § 2 powołanego artykułu wynika natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że przy wykładni oświadczeń woli, zgodnie z powołanymi wyżej przepisami, znajduje zastosowanie tzw. metoda kombinowana, która obejmuje dwie zasadnicze fazy. W pierwszej, tzw. subiektywnej, dąży się do ustalenia rzeczywistej woli stron, a więc tego jak same strony rozumiały znaczenie użytych w oświadczeniach woli sformułowań. Gdy w ten sposób nie można ustalić zgodności rozumienia oświadczenia woli przez strony czynności prawnej należy przejść do drugiej, tzw. obiektywnej fazy wykładni, w której uwzględnia się, jak adresat oświadczenia powinien zrozumieć jego sens. Nadto, w odniesieniu do oświadczeń woli, których treść została ujęta w dokumencie istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej ich wykładni ma sam tekst umowy, jak również językowe reguły znaczeniowe. Przy interpretacji poszczególnych wyrażen składających się na oświadczenie woli złożone w formie pisemnej należy również uwzględnić kontekst sytuacyjny, na który składają się w szczególności dotychczasowe doświadczenia stron, ich status, przebieg negocjacji oraz kontekst faktyczny, w którym sporządzono projekt umowy i w którym umowę zawierano oraz związki treściowe, występujące pomiędzy zawartymi w tekście postanowieniami, a nadto cel świadczenia i okoliczności jego złożenia. Dokonując wykładni umowy, dodatkowo należy zakładać racjonalność działania jej stron, co uzasadnia założenie, iż postanowienia umowy miały być skuteczne i gwarantować osiągnięcie określonego celu w granicach zakreślonych przez zasadę swobody umów. Uwzględnienie

okoliczności, w których oświadczenie woli zostało złożone, jak i uwzględnienie celu umowy może zatem prowadzić – na co w odniesieniu do drugiej sytuacji jednoznacznie wskazuje powołany art. 65 § 2 k.c. – do przypisania oświadczeniu woli prawnie wiążącego sensu odbiegającego od znaczenia wynikającego z reguł językowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn. akt V CSK 588/14, Lex nr 1766010 i powołane tam orzeczenia, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., sygn. akt V CSK 436/12, Lex nr 1402681 i powołane w nim judykaty).

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że słowa i zwroty jakimi posłużono się w przedmiotowej umowie nie ułatwiają odtworzenia zamiaru jaki jej strony miały formułując poszczególne zapisy umowy. Jednoznacznych i zgodnych zamiarów nie sposób też odtworzyć na podstawie zeznań stron tej umowy. Strony w przedmiotowej umowie w sposób niekonsekwentny posługiwały się pojęciami raz mówiąc o „odkupieniu” udziałów, raz o ich „nabyciu” czy „sprzedaży”, innym z kolei razem o ich „objęciu”. Co więcej w przedmiotowej umowie mowa, że to Spółka miała sprzedać udziały powodowi do dnia 30 czerwca 2005 r. Trzeba zaś zaznaczyć, że Spółka nie tylko tych udziałów nie posiadała, ale sama możliwość posiadania udziałów przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością – poza ściśle uregulowanymi wyjątkami – jest wyłączona. Zgodnie bowiem z art. 200 k.s.h. spółka nie może obejmować lub nabywać ani przyjmować w zastaw własnych udziałów. Zakaz ten dotyczy również obejmowania lub nabywania udziałów bądź przyjmowania ich w zastaw przez spółkę albo spółdzielnię zależną. Wyjątek stanowi natomiast nabycie w drodze egzekucji na zaspokojenie roszczeń spółki, których nie można zaspokoić z innego majątku wspólnika, nabycie w celu umorzenia udziałów oraz nabycie albo objęcie udziałów w innych przypadkach przewidzianych w ustawie. Wszystkie wskazane nieścisłości w zapisach przedmiotowej umowy świadczą, jak to trafnie ujął w uzasadnieniu wyroku wydanego w postępowaniu karnym 18 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu - o nonszalancji stron w konstruowaniu poszczególnych zapisów przedmiotowej umowy. Szczególnie jak się uwzględni, że powód przed jej podpisaniem zasięgał opinii prawnika, który na wskazane nieścisłości zwracał mu uwagę. Tłumaczeń powoda, w trakcie składania przez niego zeznań, dlaczego z tych uwag nie skorzystał nie można w ocenie Sądu uznać za przekonujące.

W ocenie Sądy ostatecznie wbrew twierdzeniom pozwanych należało jednak przyjąć, iż przez inwestycję, o której mowa w przedmiotowej umowie należy rozumieć nie nabycie przez powoda już istniejących udziałów od któregoś ze współników ale objęcie udziałów powstałych na skutek podwyższenia kapitału zakładowego. Za takim przyjęciem przemawia przede wszystkim cel w jakim przedmiotowa umowa została zawarta i założenie, że jej postanowienia miały być skuteczne. Gdyby inwestycja powoda miała polegać na nabyciu udziałów już istniejących od któregoś ze współników, trudno zrozumieć i pozwani, ani świadek H. D. w żaden sensowny sposób nie byli w stanie tego wyjaśnić, dlaczego już w przedmiotowej umowie kwestia ta nie została uregulowana, skoro wszyscy współnicy byli jej sygnatariuszami, a od samego początku – jak twierdzili – chodziło o nabycie udziałów od pozwanego M. K.. O ile zatem można by zrozumieć, że udział Spółki w zawarciu przedmiotowej umowy, nawet gdyby zamierzeniem stron było, aby powód nabył już istniejące udziały od pozwanego M. K. był niezbędne, gdyż przedpłata miała umożliwić Spółce dokończenie inwestycji (uruchomienie instalacji krakingu w czterech reaktorach) i na jej rzecz zostać uiszczona, a Spółka zobowiązywała się do określonych działań umożliwiających powodowi dokonanie oceny opłacalności inwestycji przed ostatecznym podjęciem decyzji i zabezpieczała wpłatę wekslem własnym, to trudno wytłumaczyć w jaki sposób przedmiotowa wpłata na rzecz Spółki miałyby zostać rozliczona z pozwanym, od którego udziały powód miał nabyć, skoro strony w przedmiotowej umowie kwestii tej w żaden sposób nie uregulowały. Jeśli zatem w przedmiotowej umowie nie chodziłoby o objęcie udziałów w ramach podwyższonego kapitału zakładowego, to nie sposób sobie wyobrazić, co miałyby się stać z przedpłatą, która przecież została uiszczona na rzecz Spółki i jak przedpłata ta miałyby się do umowy sprzedaży udziałów zawieranej przez powoda, z pozwanym. Pozwany twierdząc przez cały proces, że kwota 300.000 zł była należna jemu za sprzedane przez niego powodowi w późniejszym terminie i na podstawie odrębnych umów - udziały, dlatego też ją ze Spółki wypłacił, w żaden sposób nie był w stanie wyjaśnić, jak Spółka miała dokończyć inwestycję skoro środki od początku miały nie być do jej dyspozycji. Przy przyjęciu stanowiska pozwanych okazałoby się, że cel jaki współnicy i Spółka mieli w zawarciu przedmiotowej umowy – dokończenie inwestycji – nie mógłby być osiągnięty. Właśnie brak uregulowanie wskazanych kwestii w przedmiotowej umowie w ocenie Sądu świadczy o tym, że zamierzeniem stron było, aby powód objął udziały w ramach podwyższenia kapitału

zakładowego. Gdyby zamiarem stron było – ja twierdzili pozwani – aby powód nabył udziały od pozwanego i było to jasne od samego początku, to strony w przedmiotowej umowie uregulowałyby nie tylko tę kwestię, ale również co się stanie z przedpłatą dokonaną przez powoda na rzecz Spółki. Nic nie stało zaś na przeszkodzie, aby w takiej sytuacji np. ustalić, że przedpłata ta przekształca się w pożyczkę udzieloną Spółce bądź przewidzieć inny sposób jej rozliczenia między Spółką a pozwanym. Trzeba ponadto zaznaczyć, iż w przedmiotowej umowie tylko raz mowa o podwyższeniu kapitału zakładowego, a mianowicie w § 9 ust. 5 umowy. W postanowieniu tym mowa, że koszty prawne zawarcia umowy zostaną poniesione przez Spółkę. Spółka też miała ponieść podatek od czynności cywilnoprawnych związanych z podwyższeniem kapitału zakładowego. I chociaż samo zamieszczenie tego stwierdzenia trudno uznać za przesądzające o konkretnym zamiarze stron, to przy uwzględnieniu wskazany powyżej uwag, trudno się doszukać celu, w jakim postanowienie to miało być zawarte, w sytuacji, kiedy powód miałby nabyć udziały istniejące. Bez wpływu na zaprezentowaną wykładnię pozostaje fakt zawarcia przez powoda z pozwanym dwóch umów w dniu 15 kwietnia 2005 r. Umowy te bowiem w żaden sposób nie zwalniały ze zobowiązań wynikających z umowy z dnia 30 marca 2005 r. Także podnoszony przez pozwanego brak dopominania się przez powoda zwrotu kwoty 300.000 zł - oceny tej zmienić nie może. Po pierwsze, we wrześniu i październiku 2005 r. sytuacja Spółki co wynika z załączonych przez pozwanych dokumentów (protokołów z posiedzeń zarządu) była na tyle zła, że Spółka nie była w stanie regulować swoich zobowiązań, a tym samym potrzebowała pilnego dokapitalizowania, co było szeroko dyskutowane i na co powód zwracał uwagę pozostałym wspólnikom. Po drugie, powód zwrotu przedmiotowej kwoty mógł się domagać dopiero z początkiem kwietnia 2006 r. Zgodnie bowiem z § 3 ust. 2 umowy pożyczka w jaką przekształciła się dokonana przez powoda przedpłata miała być zwrócona po dziewięciu miesiącach. Powód zaś w oparciu o weksel wystawiony przez Spółkę, a który również zabezpieczał zwrot tej samej pożyczki już w kwietniu 2006 r. złożył przeciwko Spółce pozew do Sądu.

Reasumując, ze wskazanych powyżej przyczyn należało uznać, że wpłacona przez powoda na rzecz przedmiotowej Spółki w dniach: 22 marca i 30 marca 2005 r. łączna kwota 300.000 zł przekształciła się w pożyczkę, o której mowa § 3 ust. 2 umowy nr 1. Pożyczka ta podlegała zwrotowi w ciągu dziewięciu miesięcy wraz z odsetkami wynoszącymi 15 % w skali roku. Powód co do zasady był zatem uprawniony do uzupełnienia wystawionego przez pozwanych weksla in blanco.

Uwzględniając, iż pozwani zakwestionowali w całości roszczenie powoda z tytułu pożyczki, należało rozważyć, czy powód we właściwy sposób dokonał wyliczenia odsetek od kwoty 300.000 zł. Powód w pozwie wskazał, że od kwoty 300.000 zł naliczył odsetki za trzy lata w wysokości 15 % w skali roku, a tak uzyskaną kwotę pomniejszył o kwotę 64.225,46 zł jaką uzyskał w ramach zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym. Tym samym powód przyjął – chociaż w żaden sposób nie zostało to przez niego wyjaśnione – że oprocentowanie we wskazanej wysokości w skali roku należne jest nie tylko za okres 9 miesięcy, a więc okres na jaki pożyczka została udzielona, ale również za dalszy okres skoro zwrot pożyczki nie nastąpił w terminie. Takiego zapatrywania w ocenie Sądu nie można jednak podzielić. Z treści powołanego uregulowania umownego wynika bowiem, że oprocentowanie w wysokości 15 % w skali roku dotyczyło wyłącznie okresu na jaki pożyczka została udzielona i tylko za taki okres mogły zostać naliczone. Kwota należnych odsetek wyniosła zatem 33.750 zł ($300.000 \text{ zł} \times 15 \% \times 9/12$). Łącznie zatem tytułem zwrotu pożyczki wraz odsetkami należna była powodowi kwota 333.750 zł pomniejszona o kwotę 64.225,46 zł jaką powód uzyskał w ramach zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym. Powód był więc uprawniony do uzupełnienia weksla in blanco wyłącznie na kwotę 269.524,54 zł ($333.750 \text{ zł} - 64.225,46 \text{ zł}$) od której skoro nie została zapłacona należą się odsetki ustawowe .

O odsetkach ustawowych od należnej powodowi kwoty orzeczono na podstawie w art. 481 § 1 k.c. Termin płatności weksla został oznaczony przez powoda, zgodnie na dzień 09 października 2013 r., a zatem powód mógł domagać się zasądzenia odsetek od dnia 12 października 2013 r. i żądanie to zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 496 k.p.c. po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 496 k.c.).

Z uwagi, że ostatecznie zarzuty częściowo okazały się zasadne nakaz zapłaty z dnia 04 grudnia 2013 r., sygn. akt I Nc 459/13 należało utrzymać w mocy w części, tj. co do kwoty 269.524,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 12 października 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie przedmiotowy nakaz zapłaty podlegał uchyleniu, a powództwo oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. 1 wyroku.

O kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt 2 wyroku. Powód wygrał sprawę w 73 %, a przegrał w 27 %. Na koszty poniesione przez powoda złożyła się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 4.590 zł, uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Łącznie zatem koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 11.807 zł. Z kolei pozwani, którzy byli zwolnieni od kosztów sądowych, ponieśli koszty związane zastępstwem procesowym w kwocie 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Uwzględniając proporcje w jakich każda ze stron wygrała sprawę pozwani tytułem kosztów procesu powinni zwrócić powodowi kwotę 8.619,11 zł (73 % z kwoty 11.807 zł), a powód pozwany kwotę 1.944 zł (27 % z kwoty 7.200 zł). Ostatecznie zatem tytułem zwrotu kosztów procesu pozwani powinni solidarnie (art. 105 § 2 k.p.c.) zwrócić powodowi kwotę 6.675,11 zł (8.619,11 zł – 1.944 zł) i taką też kwotę zasądzono od nich w pkt 2 lit. a) wyroku. Jak już wskazano pozwani zostali w całości zwolnieni od kosztów sądowych. Zgodnie natomiast z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając na uwadze, że łączna opłata od dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia wyniosła 18.359 zł (5 % z kwoty 367.175 zł) fakt, iż powód przegrał sprawę w 27 % i w końcu to, że uiścił on od pozwu opłatę w kwocie 4.590 zł, w pkt 2 lit. b) wyroku należało ściągnąć od niego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 366,93 zł tytułem niepokrytych dotąd kosztów sądowych ($18.359 \text{ zł} \times 27 \% = 4.956,93 \text{ zł} - 4.590 \text{ zł}$).

/-/ K. Szmytke